

**Po przerwie reprezentacyjnej czas na powrót do Serie A. Po pauzie na zgrupowania drużyn narodowych zaczynamy od mocnego uderzenia. Już w niedzielny wieczór dojdzie bowiem do 137-ych ligowych derbów Rzymu. Bez Francesco Tottiego, ale z plejadą derbowych debutantów, zespół Romy spróbuje wygrać pojedynek po raz szósty z rzędu. O pierwszej w karierze trenerskiej wygranej z Romą liczy Eduardo Reja. Derby zapowiadają się niezwykle emocjonująco.**

Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 136 razy. 48 meczy wygrała Roma, 34 - Lazio, a 54 spotkania kończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 166-128). Jeżeli chodzi o spotkania „wyjazdowe” Romy, to stosunek wygranych do porażek wynosi: 23 do 22 dla Giallorossich. Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 15 lat pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwie zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti, który przełamał tym samym sześcioletnią niemoc w trafianiu do bramki lokalnego rywala. Pomimo tego, Il Capitano pozostaje z liczbą ośmiu trafień najlepszym strzelcem w derbach z obecnie grających piłkarzy. Od Marco Delvecchio dzieli go jedno trafienie, a od Dino Da Costy - trzy. Podsumowując, Giallorossi legitymują się serią pięciu wygranych z rzędu w derbach.

W czterech z owych spotkań drużynę prowadził Eduardo Reja. W niedzielę były trener Napoli spróbuje po raz piąty. Do tego celu, ale też do całego sezonu otrzymał nieco zmienioną kadrę. Latem zespół zasilila przede wszystkim dwójka doświadczonych napastników w osobach Miroslava Klose i Djibrila Cisse. Pierwszy

przybył za darmo, drugi kosztował około 6 mln euro. Za ponad 5 mln, zespół zasilił Federico Marchetti. Biancocelesti zapłacili Cagliari klauzulę odstępu zapisaną w kontrakcie gracza. 5 mln kosztowali również skrzydłowy Genoi, Konko oraz Erik Cana z Galatasaray, który przybył do Lazio w rozliczeniu za Mulere. Z Sampdorii przybył wreszcie wcześniej wypożyczony do Valencii, Stankevicius, a z FC Basel – młody pomocnik, Lulić.

Tak skomponowana drużyna rozpoczęła sezon od IV rundy eliminacji Ligi Europejskiej, co było efektem piątego miejsca zajętego na koniec poprzedniego sezonu. W rozgrywkach europejskich, Lazio trafiło na macedoński Rabotnicki Skopje. Podopieczni Reji byli bezdusznymi dla przeciwników, wygrywając pierwszy mecz na Olimpico 6-0. Dwa gole zdobył Cisse, a jednego dołożył Klose. Rewanż w Skopje był formalnością. Tam Biancocelesti wygrali 3-1. Tym razem Klose i Cisse, którzy odpoczywali wyręczyli Rocchi i Kozak. Lazio awansowało tym samym bez żadnych problemów do rozgrywek grupowych Ligi Europejskiej. Sezon ligowy rozpoczęli Biancocelesti także dobrze, przynajmniej jeśli chodzi o samą inaugurację. Zespół Lazio zaprezentował się dosyć dobrze w Mediolanie, gdzie zremisował 2-2 z Milanem po golach Cisse i Klose. Po dobrym starcie przyszła przykra ligowa porażka z Genoą. Podopieczni Reji ulegli 1-2 na Olimpico, rozgrywając słabe zawody. W międzyczasie, zespół Lazio tylko zremisował u siebie w grupie Ligi Europejskiej z Vaslui. Taki obrót spraw doprowadził do czerwonej gorączki kibiców drużyny, a obiektem do ostrzału numer jeden stał się Eduardo Reja. Trener Lazio zdołał szybko zmobilizować zespół, co zakończyło się wyjazdowym 2-1 z Ceseną. Drugiego gola w Serie A zdobył Klose. Cztery dni później Biancocelesti zremisowali bezbramkowo z Palermo, aby następnie przegrać w Lidze Europejskiej ze Stortingiem Lizbona. Po tym, krytykowany ponownie Reja zdołał doprowadzić drużynę do wyjazdowego zwycięstwa z nieźle spisującą się do tej pory Fiorentiną. Biancocelesti wygrali tym samym po raz drugi w sezonie.

Ogółem zespół Lazio ugrał więc w sezonie 8 punktów i ze stratą trzech oczek do lidera zajmuje siódme miejsce w tabeli tuż za plecami Romy. Biancocelesti zdobyli siedem bramek i sześć stracili. Problemem Lazio wydają się być mecze na Stadio Olimpico. Tu zespół nie wygrał od trzech spotkań. Po 6-0 z Rabotnickim przyszła porażka 1-2 z Genoą oraz remisy z Vaslui i Palermo. Zdecydowanie lepiej radzą sobie podopieczni Reji na wyjeździe, gdzie wygrali trzy oficjalne mecze tego sezonu i jeden przegrali. Najlepszym strzelcem zespołu w Serie A pozostaje Klose, autor trzech trafień w pięciu spotkaniach ligowych. Tuż za nim znajduje się Hernanes, który zdobył dwa gole. To zresztą bramki tej dwójki dały dwa odniesione do tej pory zwycięstwa ligowe.

W Romie z kolei punkty zapewnia jak na razie Pablo Osvaldo. Środkowy napastnik Romy trafił również trzy razy w pięciu występach, a gol z Parmą dał drużynie trzy oczka. Zwycięstwo z drużyną Gialloblu było zresztą pierwszym dla Luisa Enrique. Hiszpan dopiero przy szóstym podejściu poprowadził drużynę do wygranej. Wcześniej nie było tak kolorowo. Roma, podobnie jak Lazio, wystartowała bowiem do sezonu od IV rundy eliminacji Ligi Europejskiej. Tu Giallorossi odpadli w dwumeczu z niżej notowanym rywalem. Slovan wygrał u siebie 1-0, a w Rzymie zremisował 1-1. Falstartem okazało się też otwarcie sezonu. Giallorossi przegrali 1-2 z Cagliari na Stadio Olimpico. Na graczy, a przede wszystkim na trenera spłynęło dużo słów krytyki za ustawienie jakie próbuje wdrożyć. Zbyt szeroko ustawieni napastnicy i głęboko cofnięty Totti nie byli gwarantem oddania dużej liczby strzałów na bramkę rywala, a tym samym wygrywania meczy. Iskierka w tunelu zaświeciła się na San Siro w meczu z Interem. Tu Giallorossi przycisnęli rywala (68-32% w posiadaniu piłki) choć sytuacji było jak na lekarstwo i to w zasadzie Nerazzurri atakowali groźniej. Mecz zakończył się remisem. Po mimo to ocenionym jako dobry występ przeciwko Interowi, przyszedł czas na domowy pojedynek ze Sieną. Niestety, wspomnienia z pojedynku z Cagliari wróciły. Pierwszym sukcesem był gol Osvaldo zdobyty z gry, jednak rywal zdołał wyrównać i gdyby nie ogromne szczęście, mógłby wygrać. Mecz zakończył się tym samym remisem. Na Luisa Enrique spadła kolejna fala krytyki.

To, co nie udało się pięć razy z rzędu, wyszło w końcu w wyjazdowym meczu z Parmą. Co prawda, do ideału było wciąż daleko, jednak w końcu udało się ugrać pierwszy komplet punktów sezonie. Zwycięski gol Osvaldo padł z akcji po uderzeniu głową. To pokazało również doskonale Luisowi Enrique, w jakim kierunku powinna pójść gra drużyny i ustawienie niektórych piłkarzy na murawie. Hiszpan przeanalizował błędy z poprzednich spotkań i w końcu w meczu z Atalntą zobaczyliśmy dwójkę napastników ustawionych zdecydowanie bliżej bramki, zamiast przyklejonych do bocznej linii. Zmianę w ustawieniu zespołu zauważyli wszyscy specjaliści. Typowy „dobijacz”, jakim jest Osvaldo nie biegał bezproduktywnie przy linii bocznej, a czyhał na futbolówkę w okolicach pola karnego. Napastnika z numerem „9” uprzedził jednak Bojan Krkić, który wykorzystał w 20 minucie długie podanie od De Rossiego i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza wirtualnego lidera czyli Atalanty. Po dziesięciu minutach było już 2-0. W polu karnym Atalanty zachował się przytomnie Osvaldo, który po minięciu bramkarza wbił piłkę do pustej bramki. Giallorossi tym razem przegrali walkę o posiadanie piłki, za to stwarzali raz po raz zagrożenie po bramką przeciwnika. Wynik na 3-1 ustalił w 80 minucie Simplicio, który wykorzystał świetne podanie od Pjanića. Brazylijczyk bez wątpienia wykorzystał niepowtarzalną okazję, którą otrzymał tego dnia. Niestety, Giallorossi stracili tego dnia Francesco Tottiego

Zespół Romy zdobył w meczu z Atalantą aż trzy bramki czyli tylko jednego gola

mniej niż w czterech poprzednich meczach ligowych. Giallorossi zanotowali drugie zwycięstwo w sezonie i awansowali na szóste miejsce w tabeli. Kluczem do dobrej gry okazała się gra napastników bliżej bramki i absorbowanie przez to uwagi defensywy rywala, co również pozwoliło rozwinąć skrzydła takim graczom jak Pjanić czy Simplicio. Pablo Osvaldo udowodnił trenerowi, że skrzydło to nie jego miejsce na boisku. Pojawiły się za to po raz kolejny pewne błędy w obronie, choć i tak było o wiele lepiej niż w poprzednim meczu na własnym boisku – ze Sieną.

#### Forma Lazio:

2 października, 6 kolejka Serie A: Fiorentina – LAZIO **1-2** (Hernanes, Klose)

29 września, 2 kolejka LE: Sporting – LAZIO 2-1 (Klose)

25 września, 5 kolejka Serie A: LAZIO – Palermo 0-0

21 września, 4 kolejka Serie A: Cesena – LAZIO **1-2** (Hernanes, Klose)

15 września, 1 kolejka LE: LAZIO – Vaslui 2-2 (Cisse, Sculli)

#### Forma Romy:

1 października, 6 kolejka Serie A: ROMA – Atalanta **3-1** (Bojan, Osvaldo, Simplicio)

25 września, 5 kolejka Serie A: Parma – ROMA **0-1** (Osvaldo)

22 września, 4 kolejka Serie A: ROMA – Siena 1-1 (Osvaldo)

17 września, 3 kolejka Serie A: Inter – ROMA 0-0

11 września, 2 kolejka Serie A: ROMA – Cagliari 1-2 (De Rossi)

Jak wspomnieliśmy wcześniej, Giallorossi stracili w meczu z Atalantą Francesco Tottiego. Kapitan doznał urazu mięśni uda i pojawi się na murawie prawdopodobnie pod koniec października. Wielu ekspertów i kibiców mówi o dużej stracie, choć statystyki twierdzą o czymś zupełnie innym. Odkąd Totti jest graczem pierwszego zespołu, Roma nigdy nie przegrała, gdy zabrakło go w derbach. Z różnych przyczyn Il Capitano nie wystąpił do tej pory w dziewięciu meczach ligowych, których bilans pięć wygranych i cztery remisy przedstawia się bardzo dobrze. Być może, przy braku Tottiego, zespół otrzymywał dodatkową mobilizację. W niedzielę Il Capitano

powinien zostać zastąpiony przez Miralema Pjanića. Bośniak był próbowany na treningach za plecami napastników, a w jego występie nie powinny przeszkodzić problemy mięśniowe z piątkowego treningu. Jak twierdzą media, piłkarz opuścił boisko z powodów ostrożnościowych. Opcją rezerwową jest Erik Lamela, który w niedzielę liczy na pierwsze w sezonie powołanie. Młody Argentyńczyk zmagął się do tej pory z urazem kostki i najwyraźniej powraca na dobre do pełnej dyspozycji. Podobnie wygląda sytuacja Perrotty i Gago, którzy opuścili ostatnie mecze z powodu urazów. Ten pierwszy, który jest jednym z ulubieńców Enriue powinien stanąć w niedzielę u boku De Rossiego w pierwszym składzie. Środek pola powinien uzupełnić ktoś z dwójki Pizarro-Simplicio. Gago wydaje się być u Hiszpana rezerwowym dla De Rossiego, z kolei Greco wraca podobnie jak Lamela po długo trwającym urazie i raczej nie otrzyma szansy gry od pierwszych minut w tak ważnym meczu. W obronie, na skrzydłach powinni wystąpić Rosi i Jose Angel. Na środku pewniakiem jest Burdisso. O drugie miejsce w wyjściowym składzie powalczą Juan, Heinze i Kjaer. Brazylijczyk wydaje się mieć najmniejsze szanse. Między słupki po kontuzji odniesionej w meczu z Interem wraca Stekelenburg. Lobont, który grał w ostatnich czterech meczach (tylko dwa gole stracone) nie usiądzie nawet na ławce rezerwowych. Rumun nie trenuje bowiem od czwartku w związku z kontuzją mięśni uda.

W zespole Lazio zabraknie jedynie kontuzjowanego Diakite. Dobrą wiadomością dla kibiców Biancocelestich jest dostępność Miroslava Klose. Występ Niemca, który opuścił przedwcześnie zgrupowanie reprezentacji stał w tygodniu pod sporym znakiem zapytania. D o składu wraca po problemie z mięśniami przywodziela Andre Dias, który wraz z Biawą powinien stanąć na środku obrony. W niedzielnych derbach możemy spodziewać się ogółem co najmniej dziesięciu debutantów w składach drużyn.

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Rosi Kjaer Burdisso Jose Angel**

**Pizarro De Rossi Perrotta**

**Pjanić**

**Bojan Osvaldo**

**Kontuzjowani:** Totti, Lobont, Cicinho

**Zawieszeni: -**

**Poza składem:** Juan, Greco, Simplicio, Taddei, Barusso, Antunes, Okaka

**Zagrożeni zawieszeniem: -**

Przypuszczalny skład Lazio:

**Marchetti**

**Konko Biava Dias Radu**

**Gonzalez Ledesma Brocchi**

**Hernanes**

**Klose Cisse**

**Kontuzjowani:** Diakite

**Zawieszeni: -**

**Zagrożeni zawieszeniem:** Dias

Przedmeczowe ciekawostki:

- Giallorossi nigdy nie przegrali meczu derbowego, w którym zabrakło z różnych przyczyn Tottiego. Bilans to 5 wygranych i 4 remisy,
- zespół Romy legitymuje się serią pięciu wygranych z rzędu z lokalnym rywalem,
- po raz trzeci w historii do derbów dojdzie 16 października, w 1949 roku 3-1 wygrało Lazio, a w 1955 padł bezbramkowy remis,
- Lazio i Roma są obecnie najczystiej grającymi drużynami w Serie A: 7-6 w żółtych kartkach i jedna czerwona dla Romy,
- Reja nie pokonał nigdy w karierze trenerskiej Romy. Z 13 spotkań tylko 2 zremisował, a 11 przegrał, co ciekawe przegrał wszystkie 7 spotkań, które jego drużyny rozgrywały na własnym boisku (32 stracone gole w 13 meczach z Romą),
- Roma to obok Milanu i Cagliari zespół, w którego meczach nie gwizdano rzutów

karnych,

- Lazio to obok Catanii, Fiorentiny i Udinese drużyna, w której meczach nie pokazywano czerwonych kartek,

- Marco Borriello ma okazję na 200-ny występ w Serie A, do tej pory grał w Milanie, Reggynie, Genoi, Treviso, Romie, Empoli i Sampdorii, debiut zaliczył 21 września 2002 roku.

#### Derbowe liczby:

1 - tyle razy zespół Lazio zwyciężył Romę więcej niż dwiema bramkami, licząc wyłącznie mecze w Serie A (miało to miejsce w sezonie 2006/2007, kiedy to Biancocelesti wygrali 3-0), 6 stycznia 1998 roku Lazio wygrało 4-1, ale było to w rozgrywkach Copa Italia,

1 - tylu zawodników zdobywało w derbach bramki dla obydwu zespołów, dokonał tego Szwed Arne Selmosson, który zdobył po 1 bramce dla obydwu ekip; w roku 1958 przeniósł się z Lazio do Romy,

2 - tyle razy z rzędu padł wynik 3-2, a było to w sezonie 2007/2008,

3 - po tyle bramek zdobyli Miroslav Klose i Pablo Osvaldo, czyli najlepsi strzelcy obydwu drużyn

4 - wygrane z rzędu Lazio w jednym sezonie 1997/1998 (3-1 i 2-0 w lidze i 4-1 i 2-1 w pucharze),

4 - liczba bramek, jaką podczas jednego spotkania zdobył jeden zawodnik, dokonał tego Vincenzo Montella w sezonie 2001/2002 (5-1 dla Romy), jest to rekord pod względem zdobytych bramek przez jednego gracza w jednym meczu derbowym,

5 - tyle bramek w derbach zdobył Tommaso Rocchi,

5 - najwyższa różnica w wyniku meczu derbowego i jednocześnie najwyższa wygrana Romy (5-0 w sezonie 1933/1934),

5 - tyle zwycięstw z rzędu (w poprzednich dwóch sezonach) odniosła w derby Roma

6 - tyle bramek w derby zdobył najlepszy strzelec Lazio w historii rzymskich konfrontacji - Silvio Piola,

7 - liczba spotkań z rzędu zakończonych remisami (1990/1991 - 1-1 i 1-1; 1991/1992 - 1-1 i 1-1; 1992/1993 - 1-1 i 0-0, 1993/1994 - 1-1),

8 - liczba spotkań z rzędu, od kiedy Totti nie strzelił gola w pojedynku derbowym (od 23 października 2005 roku do 13 marca 2011 roku)

8 - tyle bramek w derbach zdobył Francesco Totti, najwięcej z aktualnie występujących graczy,

9 - tyle bramek zdobyli w ligowych derbach najlepsi strzelcy pod tym względem w Romie - Marco Delvecchio i Dino Da Costa,

11 - tyle goli w derbach zdobył wspomniany wcześniej Dino Da Costa, łącznie w lidze i w pucharze (9+2),

14 - tyle różnych wyników padło w historii ligowych derbów: 1-0 (27 razy), 1-1 (26), 2-1 (15), 2-0 (14), 3-1 (11), 3-0 (7), 2-2 (6), 4-1 e 3-3 (2), 3-2 (2), 4-2, 5-0, 5-1 i 4-0 (1),

19 - rekord spotkań derbowych zawodników Lazio - Aldo Pucinelli i Pino Wilson,

22 - w tylu spotkaniach z rzędu pomiędzy Romą a Lazio zagrał Francesco Totti, począwszy od 18 lutego 1996 roku (Lazio-Roma 1-0), skończywszy na sezonie 2004/2005 (porażka 1-3),

29 - w tylu meczach derbowych w Serie A wystąpił dotychczas Francesco Totti, rekordzista w barwach Romy pod tym względem

32 - rekord absolutny derbowych występów (zarówno w lidze, jak i Coppa Italia), należący do Francesco Tottiego,

34 - liczba derbowych zwycięstw Lazio w Serie A,

44 - tyle spotkań zakończyło się różnicą jednej bramki: 24 dla Romy (16x 1-0, 7x 2-1, 1x 3-2), 20 dla Lazio (11x 1-0, 8x 2-1, 1x 1-0),

48 - liczba derbowych zwycięstw Romy w Serie A,

54 - liczba ligowych derbowych remisów,

88 - tyle bramek zdobył dla Lazio Tommaso Rocchi, najwięcej z obecnych graczy,

128 - tyle bramek w ligowych derbach zdobyło Lazio,

136 - liczba dotychczasowych konfrontacji Romy i Lazio w Serie A, wszystko zaczęło się 8 grudnia 1929 roku (Lazio-Roma 0-1, bramka: Volk),

166 - tyle bramek w historii ligowych derbów zdobyli Giallorossi,



168 - absolutna liczba spotkań derbowych (w zwycięstwach 63-44 dla Romy, w bramkach 205-157 dla Romy),

207- tyle goli zdobył w Serie A Francesco Totti - najlepszy strzelec Romy w historii (siódmy na liście wszechczasów Serie A),

479 - liczba ligowych występów w barwach Romy, jej symbolu, kapitana - Francesco Tottiego.

Niedzielny mecz poprowadzi dobrze znany kibicom Romy, Paolo Tagliavento. Z 20 spotkań, które prowadził wspomniany arbiter, Giallorossi 14 wygrali, 3 zremisowali i 3 przegrali. Co jednak mniej ciekawe, do wszystkich porażek doszło w ostatnich czterech meczach: 0-2 z Napoli, 3-5 z Interem, 1-2 z Catanią. W międzyczasie zespół Romy pokonał w meczu sędziowanym przez Tagliavento Lazio. Stało się to właśnie w ostatnim pojedynku obydwu drużyn, 13 marca 2011 roku. Tagliavento sędziował do tej pory 108 spotkań Serie A, w których pokazał 46 czerwonych kartek i „odgwizdał” 51 rzutów karnych; 53 razy wygrywali gospodarze, 32 razy goście.

#### Ostatnie spotkania zespołów:

13.03.2011 ROMA - Lazio **2-0** (Totti **x2**)

19.01.2011 ROMA - Lazio **2-1** (Borriello, Simplicio - Hernanes)

07.11.2010 Lazio - ROMA **0-2** (Borriello, Vucinic)

18.04.2010 Lazio - ROMA **1-2** (Rocchi - Vucinic **x2**)

06.12.2009 ROMA - Lazio **1-0** (Cassetti)

Autor: abruzzi